Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, wtorek 9 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 217

Historycznym szlakiem Legionów

W marszu szlakiem Kadrówki

przoduje Janowa Dolina i Gdynia

Jędrzejów. 8. 8. (PAT). Wczoraj o godzinie 4 rano wystartowało z Miechowa 58 patroli do drugiego etapu 14 marszu Szlakiem Kadrówki na trasie Miechów—Jędrzejów. W grupie patroli wojskowych maszerowało 16 zespołów, w grupie P. W. przedpoborowych 12, w grupie poporobowych 29, oraz jeden patrol sportowy bez broni.

Odcinek trasy do Mierzawy (31 klm) przebyły patrole marszem kwalifikacyjnym. Z Mierzawy po półgodzinnym odpoczynku, odbył się start w odstępach jednominutowych do Jędrzejowa. Na tym odcinku etapu wynoszącym 9 i pół klm., maszerowały patrole na najlepszy czas. Od tego momentu wzdłuż całej trasy rozgorzała zacięta walka przy skwarnym i upalnym dniu.

Patrole zdobywały się na najwyższy wysiłek i zademonstrowały doskonałą kondycję i postawę w marszu.

Pośród zespołów wojskowych dobrą formą odznaczały się patrole: 18 p. p., 19 p. ul., zeszłoroczny mistrz tej grupy 33 p. p. i W. K. S. flota z Gdyni.

W grupie przedpoborowych silna rywalizacja zarysowała się między patrolem Z. S. Ostrowiec, Z. S. Janowa Dolina i Z. S. Skarzysko.

W grupie popoborowych w dalszym ciągu na czele maszeruje Z. S. Janowa Dolina i Portowy Klub Robotniczy Bałtyk z Gdyni. W tej ostatniej drużynie maszeruje znany olimpijczyk w chodzie bieregowej.

Silne tempo marszowe i upał były powodem licznych, lecz przeważnie drobnych interwencyj lekarskich na trasie. Pogotowie lekarskie zorganizowane było b. sprawnie przy punktach wypoczynku i w lotnych brygadach. Wzdłuż całej trasy i w poszczególnych miejscowościach, przez które maszerowały patrole, gromadziły się liczne rzesze okolicznej ludności, wykazując zainteresowanie emocjonującym wyścigiem zespołów, z pośród których, jak n. p .P. P. W. Kraków i P. P. W. Warszawa maszerowały razem ramię przy ramieniu, podciągając się wzajemnie.

Przy mecie etapu na rynku w Jędrzejowie zgromadził się tłum około 5000 widzów. Przy bramie powitalnej, udekorowanej zielenią i barwami strzeleckimi ustawiła się delegacja organizacji społecznych z orkiestrą oraz przedstawiciele władz miejscowych

Do Jędrzejowa pierwszy patrol przybył o godz. 11.15, ostatni o godz. 12.30. Zgromadzona publiczność serdecznie witała przybywających zawodników. Niezwykle owacyjnie witano zespoły marynarzy z Gdyni oraz Kol. Klub Sportowy z Gdańska, obsypując zawodników kwiatami.

Drugi etap ukończyło 57 patroli, odpadło wskutek zdekompletowania K. P. W. Kraków.

———

Ojciec Święty

przyjacielem Japonii

Castel Gandolfo, 8. 8. (PAT.) Ojciec święty przyjął wycieczkę młodzieży japońskiej, której przewodniczący doręczył Papieżowi artystyczną statuę, przedstawiającą króla Dato, wysyłającego poselstwo do Papieża Pawła V.

Ojciec święty wygłosił do uczestników wycieczki przemówienie, w którym stwierdził, iż jest szczerym przyjacielem Japonii oraz złożył życzenia szczęśliwej przyszłości dla młodzieży japońskiej oraz pomyślności dla całego narodu japońskiego.

———

Niemiecka produkcja amunicji

Londyn, 8. 8. (PAA) Jak donosi „Times“ w niemieckich fabrykach amunicji prowadzona jest praca na dwie zmiany po dziesięć godzin w niektórych zakładach. Pozostaje to w związku z poważnie wzmożonym tempem produkcji amunicji.

———

Wicekanclerz austriacki sekretarzem piekarni

Wiedeń, 8. 8. (PAA.) Były austriacki wicekanclerz Winkler, który po zamordowaniu Dollfussa zbiegł do Berlina, został obecnie zamianowany generalnym sekretarzem fabryki pieczywa Anker we Wiedniu.

———

Nowe kasy bezprocentowe w woj. tarnopolskim

Tarnopol. 8. 8. (PAA). Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschod nich znajdują się w stadium organizacji nowe kasy bezprocentowe na terenie pow. zaleszczyckiego, w Zaleszczykach, Tłustem i Burakówce. W pow. zbaraskim są organizowane kasy bezprocentowe w Maksynówce, Dobrowodach, Korzylakach i Nowym Siole. Głównym zadaniem tych kas będzie popieranie skupu produktów rolnych w okolicznych wsiach i poparcie handlu okrężnego.

———

Ostrzegawczy głos z za Oceanu

Amerykanizacja Polaków

nie może powodować „angliczenia“ polskiej młodzieży

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Niebezpieczeństwo wynarodowienia młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych A. P. to sprawa jednako zawsze paląca i aktualna. Poruszali ją nieraz wybitniejsi działacze wychodźtwa, rozlegały się głosy z Polski — ostrzegawcze i doradcze. Dziś mamy do zanotowania artykuł, który ukazał się w „Dzienniku Zjednoczenia“ (USA). Autor występuje stanowczo przeciwko wprowadzaniu w kościołach polskich języka angielskiego, twierdząc, że nie jest to żadna amerykanizacja, ale po prostu „anglikalizacja“.

Można — zdaniem autora — uczyć się od obcych rzeczy dobrych, przejmować ich zdobycze, rozmach i tempo pracy, ale wyrzekać się swego języka nie wolno. Nie osiągnie się wyższego poziomu kultury i cywilizacji przez zaniedbywanie mowy ojców, ani przez wyrzeczenie się swego pochodzenia. Piękny i silny ustęp poświęca autor tej sprawie we wspomnianym artykule.

„Miejmy na uwadze 4-te przykazanie Boskie — pisze autor. I zapytajmy się:

Czy stosujemy je w szerszym znaczeniu? Czy oddajemy Ojcu Polakowi i Matce Polce cześć, gdy ku ich goryszy i ku ich bólowi, dziecom wskazujemy zaprzaństwo polskości ...

— Matka-Polka uczyła dziecko elementarnych zasad i wiary świętej po polsku i polskie pacierze wyszeptywała nad kołyską dziecka, a dziecko teraz, gdy dorosło, ma wyszydzić uczucia matczyne, zapomnieć tych modlitw i mową nie swoją, nie rodzoną, sprawować obowiązki religijne?...

Prawdziwa amerykanizacja nie wymaga od nas płytkiego angliczenia polskich dusz.

Polscy weterani ze Stanów Zjednoczonych

uczestnicy czynu zbrojnego Polonii Amerykańskiej

Warszawa. 8. 8. (Tel. wł.). Delegacja Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce podejmowana była przez Światowy Związek Polaków z zagranicy śniadaniem w Klubie Urzędników Służby Zagranicznej.

W koleżeńskiej atmosferze, pełnej serdeczności, padały słowa gorące, tchnące braterskimi uczuciami, oraz wdzięcznością i uznaniem dla ofiarnego czynu zbrojnego Polonii Amerykańskiej.

W imieniu Światowego Związku Polaków z zagranicy przemówił dyr. p. St. Lenartowicz, podkreślając wagę i znaczenie bezinteresownej ofiary krwi i mienia rodaków z za oceanu, zwracając się do nich z apelem o przekazywanie pięknych rycerskich tradycyj żołnierza polskiego młodemu pokoleniu.

W imieniu Armii Polskiej, pułk. Prugar Ketling dawny dowódca i kolega z 13 dywizji, w pięknym żołnierskim przemówieniu przypomniawszy olbrzymią zasługę polskiego wychodźtwa w Ameryce w tworzeniu Niepodległego Państwa Polskiego, zapewnił Weteranów, że Macierz o nich zawsze pamięta, jako o wiernych Synach, którzy nie zawahali się w bohaterskim zrywie pośpieszyć jej z pomocą.

Szef delegacji, komendant Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce L. Kajko podziękował za życzliwą gościnę, oraz wyraził szczerą braterską gotowość dalszej współpracy dla dobra sprawy polskiej.

Przedstawiciel Federacji PZOO., mjr. Koźmiński prosił komendanta Kajkę o nawiązanie nici serdecznej współpracy z bratnią pramilitarną organizacją w kraju.

Miła pogawędka, podczas której, jak w kalejdoskopie przewijały się wojenne obrazy, zdarzenia i ludzie, utrwaliła w sercach uczestników świadomość nierozdzielnej, sięgającej po nad oceany łączności wszystkich Polaków w świecie.

———

Jak giną Żydzi

w obozach koncentracyjnych

Berlin, 8. 8. (PAA) Większość aresztowanych Żydów w Berlinie, podczas ostatnich dużych obław została umieszczoną w obozie koncentracyjnym w Buchwald pod Weimarem. Odstawiono tam z Berlina 750 osób. Do tej pory zmarło już z tego transportu 40 Żydów.

Zatonęła szalupa

Londyn, 8. 8. (PAT.) Szalupa „Alcazar de Fleetwood“ zderzyła się z parowcem brytyjskim „Cambria“. Szalupa zatonęła w ciągu 5 minut, przy czym zginęło 7 członków załogi.

Za każdy grosz miesiąc więzienia

Chorzów. 8. 8. (PAA). Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał Jana Mroza na dziesięć miesięcy więzienia za napad na kupca, Kimpkego, któremu zrabował tylko 10 groszy, pobiwszy go poprzednio.

———

Na polanie, u stóp kopca Unii Lubelskiej

Odczytano historyczny rozkaz Komendanta

i apel poległych z pierwszej kompani kadrowej

(mg) Dwudziesta czwarta rocznica wymarszu w bój pierwszej kadrówki strzeleckiej uczczono w sobotę wieczorem pełną nastroju uroczystością, urządzoną przez Związek Legionistów i Związek Strzelecki na polanie u stóp kopca Unii Lubelskiej.

Na murawie stanął w wojskowym ordynku uzbrojony batalion strzelecki ze sztandarem, obok oddział motorowy oraz kompania z latarniami. W środku polany ustawiono wysoki, równo ułożony stos drzewa, wokół którego ugrupowali się w wielki czworobok uczestnicy uroczystości. Przybyły delegacje stowarzyszeń ze sztandarami, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz liczna rzesza publiczności.

Dowódca strzeleckiej kompanii sztandarowej zdał raport pułkownikowi, który krótko przemówił do strzelców, wskazując im jako przykład tradycję pierwszych legionistów, jakiej są spadkobiercami. Zabrzmiała pobudka i na wysoki maszt podniesiono flagę o barwach Strzelca.

Tymczasem płonąć zaczął stos, podpalony pochodniami przez żołnierzy, i buchnął w górę jasny słup ognia, igrając na wietrze potężnymi językami. Cała polana jaśniała blaskiem. Przy trzasku smolnych głowni i szumie płomieni odczytano dobrze znany, historyczny rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego, na który Strzelcy przekroczyli granicę, oraz rozkaz obecnego komendanta głównego Związku Strzeleckiego.

Głębokie wrażenie wywołał apel poległych z kompanii kadrowej. Po każdym nazwisku, jakie padło, powtarzali młodzi koledzy „Poległ na polu chwały", po czym dodawano datę śmierci i nazwę pobojowiska. Wielu uczestników pierwszej kadrówki padło w walkach o Lwów. Jednominutowym milczeniem uczcili obecni pamięć bohaterów. Żołnierze-Strzelcy sprezentowali broń.

W krótkim przemówieniu red. Dziedzielewicz oddał hołd pierwszym żołnierzom Wodza Legionów, oraz nawiązując do chwili obecnej, wskazał na konieczność zjednoczenia się całego społeczeństwa w pracy dla dobra Państwa i gotowości do jego obrony. Zakończył mówca okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Uroczystość ożywiły na koniec pieśni żołnierskie i legionowe, odśpiewane przez Chór Legionistów pod batutą prof. Wl. Kotschy i odegrane przez orkiestrę.

Beatyfikacja

Francesci Saverii Cabrini

Castel Gandolfo, 7. 8. (PAT) Wczoraj odczytano w obecności Papieża w Jego gabinecie dekret, stwierdzający, że istnieją warunki, umożliwiające wszczęcie procesu beatyfikacyjnego Francesci Saverii Cabrini, założycielki kongregacji „Sacre Coeur".

Święto Czynu Chłopskiego w Krakowskim

Kraków, 7. 8. (PAA) Święto Czynu Chłopskiego w Krakowie, urządzane przez Stronnictwo Ludowe, odbędzie się po uzyskaniu zezwolenia od władz administracyjnych, na Rynku Głównym. Jest to duża zmiana, gdy się zważy, że na urządzenie „Święta Ludowego" uzyskało Stronnictwo w rb. zezwolenie urządzenia go na peryferiach Krakowa, w dodatku na targowisku t. zw. Nowy Kleparz.

———

Synagoga w Norymberdze będzie zburzona

Berlin, 7. 8. (PAT) Jak słychać, wielka synagoga żydowska w Norymberdze zostanie we wrześniu zburzona.

———

W wigilię wymarszu pierwszej kadrowej

na statku „Piłsudski"

na wodach skandynawskich

Warszawa, 7. 8. (PAT) Na statku „Piłsudski", który odpłynął na wycieczkę do „stolic Skandynawii", odbyła się w przeddzień rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej uroczysta akademia na wodach skandynawskich W akademii wzięli udział: marszałek Sławek, komendant naczelny Zw. Legionistów min. Ulrych, kapitan i załoga statku oraz wszyscy pasażerowie. Słowo wstępne wygłosił kapitan Mamert Stankiewicz, odczytując rozkaz Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłosił przemówienie min. Ulrych.

Akademia została zorganizowana przez Koło kulturalno-oświatowe na statku „Piłsudski".

———

Smutne echa bandyckiej przeszłości Kurzawińskiego

Zmobilizowana żandarmeria francuska

ujęła w lesie polskiego, oszalałego bandytę

Paryż, 7. 8. (PAT) Osławiony bandyta Kurzawiński, który przed tygodniem, uwolniwszy się w niezrozumiały sposób z kaftana bezpieczeństwa, zbiegł ze szpitala dla psychicznie chorych w Evrex (miejscowość położona mniej więcej na połowie drogi między Paryżem i Hawrem) i który przez cały tydzień poszukiwany był bezskutecznie przez władze bezpieczeństwa, został wreszcie ujęty przez żandarmerię wiejską.

Ludność okolic Evreux zaniepokojona była obecnością bandyty-szaleńca w pobliskich lasach, tym bardziej, że zbieg codziennie ukazywał się w coraz to innej stronie, nie ukrywając się nawet specjalnie.

W środę jedna z robotnic polskich spotkała go na drodze, śpiewającego jakąś polską piosenkę. Robotnica rozmawiała z bandytą, nie wiedząc nawet, z kim ma do czynienia.

Wyglodzony Kurzawiński w piątek przyszedł do domku dróżnika kolejowego, żądając chleba i wody. Zabrawszy kawałek chleba, bandyta powrócił do lasu.

Zaalarmowana przez dróżnika żandarmeria zmobilizowała wszystkie okoliczne oddziały i otoczywszy las zdołała ująć szaleńca.

Kurzawiński został z powrotem odstawiony do zakładu w Evreux.

Światowy kongres młodzieży

w Vassar College Poughkeepsie

Warszawa, 7. 8. (PAT) W dniach 18—25 bm. obradować będzie w Vassar College Poughkeepsie (stan nowojorski) II światowy kongres młodzieżowy. Do międzynarodowego komitetu patronującego tej konferencji weszli m. in.: arcybiskup Jorku lord Cecil, prof. Rappard, Munch, Shotwell, Jawarharlul Nehru.

Wszystkie organizacje młodzieżowe, pragnące współpracować w dziele pokoju mają przesłać swych przedstawicieli celem przestudiowania: sprawy organizacji pokoju pod względem politycznym i gospodarczym, sytuacji ekonomicznej i kulturalnej młodzieży i jej stosunku do pokoju; filozoficznych i religijnych podstaw pokoju; projektów wychowawczych i akcji na rzecz pokoju.

Jednocześnie uczestnicy kongresu winni opracować metody praktycznej współpracy.

Pierwszy kongres młodzieżowy odbył się przed dwoma laty w Genewie.

Trzy kontrtorpedowce fracuskie

z wizytą w porcie gdyńskim

Gdynia, 7. 8. (PAT) 8 bm. o godzinie 8-ej rano zawinie do Gdyni zespół złożony z 3 kontrtorpedowców francuskich „Chacal", „Jaguar" i „Leopard", pod dowództwem komandora Barnouin, komendanta szkoły morskiej w Brest.

Na pokładzie kontrtorpedowców poza oficerami i marynarzami znajduje się 144 uczniów wojskowej szkoły morskiej w Brest.

Goście francuscy 9, 10 i 11 bm. będą zwiedzali Gdynię i wybrzeże polskie oraz wezmą udział w szeregu przyjęć.

Oficerowie kontrtorpedowców i delegacja złożona z 27 uczniów udaje się do Warszawy, gdzie bawić będą 9 i 10 bm.

Kontrtorpedowce francuskie odpłyną z Gdyni 12 bm. w dalszą podróż do Libawy, Sztokholmu i Goeteborgu.

———

Powszechna Wystawa w Polsce

musi objąć całokształt życia gospodarczego

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł. — 1. r.) Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w związku z przygotowaniami do Wystawy Powszechnej w r. 1944, powołana została do życia specjalna komisja, która rozpoczęła swe prace od ustalenia zakresu zainteresowania poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu Powszechną Wystawą.

Ostatnia Izba zwróciła się do organizacyj gospodarczych z prośbą o podjęcie kroków dla ustalenia orientacyjnych danych o możliwościach zainteresowania przemysłu Polską Wystawą Powszechną.

W obliczu decyzyj, dotyczących zorganizowania wystawy, stoi przed przemysłem zadanie opracowania całokształtu jego udziału w wystawie w ten sposób, by pod względem dydaktycznym dawał obraz Polski gospodarczej.

„Nieporozumienie"

w endeckiej familii

Warszawa, 7. 8. „Echo" donosi: Między t. zw. Obwiepolem (Obóz Wielkiej Polski) a Stronnictwem Narodowym doszło do nieporozumień na tle personalnej obsady. W wyniku tych tarć ożywiona i właściwie wznowiona została działalność Sekcji Młodych Stron. Nar., których kierownictwo spoczywa w rękach Zarządu Głównego Stron. Nar.

PO SEKCJI ZWŁOK KAPRALA FUTKI

(a) Przeprowadzona w dniu wczorajszym sekcja zwłok kaprala Futki miała wykazać, iż przyjąć należy morderstwo jako przyczynę jego śmierci. Stwierdzono u denata złamanie lewej nogi w dwu miejscach, a prawej w trzech, na głowie rany w trzech miejscach, złamanie podstawy czaszki i szczęki. Na skutek odniesionych ran wystąpił wstrząs mózgu.

NAGŁY ZGON CIEŚLI PRZY ROBOCIE

(a) Przy ul. Szymonowiczów 17 zajęty był wczoraj naprawą podłogi cieśla Jan Lenard, który w pewnym momencie zakończył życie skutkiem udaru serca. Zwłoki przewiezione dostały do Instytutu medycyny sądowej.

PODZIEMNY PODKOP OMAL NIE SPOWODOWAŁ KATASTROFY

(a) W kamienicy przy ul. Wałowej l. 18 przeprowadzano ostatnio roboty kanalizacyjne i w tym celu robotnicy wykopali tunel głębokości około 7 m celem połączenia objektu z kanałem głównym. Skutkiem nieumiejętnie prowadzonego podkopu zarysowały się nad nim mury. Na miejsce przybyła komisja techniczna Magistratu i zarządziła wstrzymanie dalszych robót, z równoczesnym poleceniem zasypania wykopanego już tunelu. Na czas tych robót wstrzymano ruch kołowy na ulicy Wałowej.

Półwysep, na który zwrócone są oczy świata

Korea — główny teren wojny między Rosją Sowiecką i Japonią

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Zbrojny konflikt między Rosją Sowiecką a Japonią, zwrócił uwagę na kraje Dalekiego Wschodu, między innymi i na Koreę, która w razie wypowiedzenia wojny stałaby się jednym z terenów, na którym rozgrywałyby się ciężkie walki.

Zapoznamy więc naszych czytelników z tą japońską kolonią, położoną na kontynencie Wschodniej Azji.

Korea nazywa się po koreańsku — Kori, po chińsku — Koali, swego czasu Chaosien, co oznaczało „spokój poranka", od tej nazwy widocznie pochodzi dzisiejsza nazwa japońska Czosen.

Korea stanowi półwysep 80 klm. długi, szeroki od 160 — 300 klm., otoczony morzem Japońskim i morzem Żółtym, oddzielony od japońskiej wyspy Czuszima cieśnicą koreańską. Granicę lądową z Mandżurią stanowi rzeka Jalukiang i Tjumen a z Rosją Sowiecką — dolny bieg rzeki Tiumen. Korea jest krajem górzystym z najwyższym szczytem Pepi-san, wznoszącym się na 2543 m. ponad poziom morza. Klimat jest zdrowy. Koreańczycy są pochodzenia mieszanego, zalicza się ich do Mongołów. Swego czasu zajmowali się uprawą roli i rybołówstwem. Wiele przyjęli od Chińczyków, jak n. p. budownictwo mieszkalne. Wyznają religię buddyjską, kultywowaną przez bardzo liczne klasztory. Chrześcijaństwo szerzy się szybko. W roku 1921 istniało 3478 kościołów. Katoliccy misjonarze pracują od roku 1783.

Mowa koreańska ma dużo naleciałości chińskich. Korea posiada jeszcze 80 procent analfabetów. Istnieje 2645 szkół z 613.824 uczniami oraz 555 szkół misyjnych i prywatnych. Pierwszy uniwersytet został założony w roku 1923 w Söul.

Korea jest krajem wybitnie rolniczym. Japończycy uruchomili szereg kopalń złota, węgla, rud żelaznych i grafitu. Przemysł należy również do Japończyków, reprezentowany przez łuszczarnie ryżu, fabryki wyrobów żelaznych, tytoniu, browary i garbarnie. Według danych z roku 1928 istniało 5342 zakładów przemysłowych, zatrudniających 99.547 robotników.

Wartość importu w roku 1930 wynosiła 367 miln. jen, eksportu — 266 miln. Linie kolejowe liczą 3.854 km., urzędów pocztowych jest 745, radiostacji 4.

Na czele kraju stoi mianowany przez cesarza japońskiego generalny guberna tor. Obok niego rada centralna z 72 częściowo mianowanymi częściowo wybieranymi członkami. Kraj jest podzielony na trzynaście prowincji, zarządzanych przez gubernatorów. Od roku 1920 prowincje wybierają rady samorządowe prowincjonalne i gminne. Stolicą jest Söul. Stale garnizonem stoją w Korei dwie dywizje japońskie ze sztabami Pyöngyang i Ryusan. Ostatnio wskutek wypadków na Dalekim Wschodzie, siły japońskie zostały znacznie wzmocnione, zwłaszcza lotnictwo i oddziały pancerne. Policja zreorganizowana w roku 1924, składa się z 8160 Japończyków i 11.028 Koreańczyków. Silnie ufortyfikowanym jest port wojenny Masampo.

Zamknięty ostatni kościół i ostatnia cerkiew moskiewska

Berlin, 8. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Nowa fala prześladowań religijnych w Związku sowieckim, dotknęła również ostatnio kościół protestancki w Moskwie — niemiecki kościół św. Piotra i Pawła.

Po aresztowaniu przed dwoma laty ostatniego duchownego ewangelickiego w Moskwie pastora Stricka, wierni zbierali się w dalszym ciągu w tym kościele w każdą niedzielę na modlitwę. Wczoraj jednak znaleźli kościół niespodziewanie zamknięty, a przed kościołem stały auta ciężarowe GPU, na które ładowano urządzenia kościelne.

Przed kilku dniami zamknięto również ostatni polski kościół katolicki w Moskwie, oraz wszystkie kościoły greckie. Ponadto zamknięto ostatnią z większych cerkwi rosyjskich, a mianowicie katedrę pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego.

Główna baza floty sowieckiej na Pacyfiku

Władywostok - najważniejszy punkt strategiczny na Dalekim Wschodzie

Warszawa. 8. 8. (Tel. wł.). Ostatnio głośny staje się Władywostok, o którym w związku ze zbrojnym zatargiem między Sowietami a Japonią nadchodzą różne wiadomości, jako o ważnym punkcie na Dalekim Wschodzie. Władywostok w razie konfliktu wojennego, musiał by odegrać podobną rolę jak w okresie wojny rosyjsko-japońskiej.

Władywostok — najważniejszy port handlowy Dalekiego Wschodu Rosji Sowieckiej, jest równocześnie portem wojennym i to ważnym, który sama natura uczyniła jakby wybranym do tej roli.

Położony jest na południowym krańcu półwyspu Murawiewa, nad zatoką Złotego Rogu.

Port handlowy nowocześnie zbudowany, fortyfikacje, poza naturalnymi, również doprowadzone przez Rosję do wymagań nowoczesnej strategii.

Władywostok liczy według spisu ludności z 1931 — 140.000 mieszkańców. Stale kwateruje silna załoga wojskowa z lotnictwem lądowym i morskim. Port wojenny jest bazą floty sowieckiej na Pacyfiku.

Władywostok posiada uniwersytet, muzeum krajoznawcze, szereg uczelni o specjalnym charakterze. Przemysł jest silnie rozbudowany, znajdują się fabryki tytoniu, zapałek, świec, olejarnie, browary, młyny, dalej zakłady przetwórcze ryb morskich.

Władywostok jest stacją końcową linii transsyberyjskiej. Do Czyty posiada drugie połączenie przez terytorium Mandżurii na Nikolsk, Charbin i Cycykar.

Port ten został założony przez Rosjan w roku 1860. W roku 1862 otrzymał charakter portu wolnego. W latach 1876—1877 zostały zbudowane fortyfikacje i rozpoczęto budowę portu wojennego. W roku 1880 otrzymał statut miejski. W latach 1918—1922 był przejściowo obsadzony przez wojska japońskie.

Dziwy i dziwolągi z za kordonu ZSSR

O sowieckich lekarzach, rusyfikacji szkół, tragedii moskiewskich fryzjerów i ofiarach nadprodukcji

Moskwa, 8. 8. (PAA). Lekarze sowieccy bronią się przeciwko zatrudnianiu ich w instytucjach ubezpieczeń społecznych, które po zlikwidowaniu związkowego komisariatu pracy przed pięcioma laty obecnie podlegają centralnej radzie związków zawodowych, lub komitetom centralnym poszczególnych związków.

W dzienniku Centralnej Rady związków zawodowych „Trud" znajdujemy przyznanie, że „również obecnie w r. 1938 sprawa skompletowania etatów lekarzy dla ubezpieczeń społecznych wygląda fatalnie. Istnieją centralne komitety związków zawodowych, które wykorzystały zaledwie 5 proc. do 10 proc. funduszów preliminowanych na utrzymanie lekarzy ubezpieczeniowych". Jako przykład takich centralnych komitetów podaje „Trud" Centralny Komitet związku zawodowego nauczycieli szkół początkowych i średnich RSFSR, oraz Centralny Komitet związku zawodowego robotników wyrebu i spławu drzewa. Zwiąki te, jak widać, mogły znaleźć zaledwie dziesiątą lub dwudziestą część lekarzy potrzebnych — nawet według wymogów sowieckich — dla należytego kontrolowania i wykonywania ustaw o ubezpieczeniach społecznych.

Moskwa, 8. 8. (PAA) Komisariat oświaty ZSRR, wobec zbliżającego się roku szkolnego wydał nowe, obostrzone rozporządzenie, dotyczące nauki języka rosyjskiego w nierosyjskich szkołach republik narodowościowych. Rozporządzenie to mówi, iż „język rodzinny (rosyjski) w szkołach republik narodowościowych jest podstawą nauczania". Do jakiego stopnia wzmogła się intensyfikacja rusyfikowania „bratnich narodów" świadczy to, że każda klasa szkół powszechnych i średnich obowiązywać będzie pewne „minimum norm posiadania języka rosyjskiego".

Moskwa, 8. 8. (PAA). Moskwa przeżywa brak zakładów fryzjerskich. Jak podaje moskiewska „Prawda" na czteromilionowe miasto, jakim jest Moskwa wypada 4.205 miejsc w zakładach fryzjerskich, nic więc dziwnego, że kwestia ostrzyżenia się w Sowietach wzrasta do rozmiarów problemu.

Moskwa, 8. 8. (PAA). Dyrektywa rządu sowieckiego, aby oszczędzono na budżecie ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza, aby wydatnie posunięto redukcję wydatków z tytułu zapomóg dla chwilowo niezdolnych do pracy dała się dotkliwie robotnikom odczuć. W ZSRR przekroczono preliminarz wydatków na zapomogi z tytułu chwilowej niezdolności do pracy, o 312 milionów rub. w r. 1936, o 390 milionów rub., natomiast w tej jednej tylko pozycji budżetu ubezpieczeń społecznych zaoszczędzono w r. 1937 ponad 29 milionów rub. Oznacza to, że wobec ogromnej ilości nieszczęśliwych wypadków wśród robotników w przemyśle ZSRR, rozpowszechnienia chorób zawodowych i t. d., fundusze przeznaczone dla robotników, którzy wskutek takich warunków przejściowo utracili zdolność do pracy, okazały się zupełnie nie wystarczające już w r. 1935 i 1936.

W Święto Czynu Chłopskiego nie będzie żadnych rezolucji

Warszawa. 8. 8. (PAA). Jak donosi P. A. A. na tegorocznym święcie Czynu Chłopskiego urządzonym przez Stronnictwo Ludowe w dniu 13 sierpnia nie będą uchwalone wzorem lat poprzednich żadne rezolucje, natomiast zostanie podjęte uroczyste oświadczenie zorganizowanych mas chłopskich, dotyczące zasadniczych zagadnień Polski i wsi.

Własny dziennik pracowników umysłowych

Warszawa. 8. 8. (PAA). Dziennik pracowników umysłowych, zrzeszonych przez swoje organizacje w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, ma zapewnione podstawy swojej egzystencji, ponieważ potrzebna gotówka na wydawanie pisma została już złożona przez związki pracownicze.

Zniszczyli godło państwowe

Lwów. 8. 8. Policja Państwowa aresztowała Stefana Kościowa i Wasyla Styranowskiego w Zagóreczku pod Chodorowem, którzy na skrzynce pocztowej zniszczyli godło państwowe.

Delegat ukraiński na kongresie młodzieżowym

Praga, 8. 8. (PAA) Na międzynarodowy kongres młodzieży, który odbędzie się w Nowym Jorku, wyjeżdża z Rusi Zakarpackiej M. Dacanycz, sekretarz Ukraińskiej Centralnej Rady Narodowej w Użhorodzie.

W Jarosławskim nie będzie Święta Czynu Chłopskiego

Kraków. 8. 8. (PAA). Polskiej Ajencji Agrarnej telefonują z Krakowa, że zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu otrzymał decyzję tamtejszego Starostwa na piśmie, odmawiającą zezwolenia na urządzenie Święta Czynu Chłopskiego. Odmowna decyzja dotyczyła uroczystości Święta Czynu Chłopskiego w Muninie pod Jarosławiem, oraz urządzenia pochodu trasą jaką wytyczyli organizatorzy.

Ofiary włoskiej motoryzacji

Mediolan, 8. 8. (PAT.) W pierwszym kwartale r. b. wskutek wypadków samochodowych we Włoszech zginęło 443 osób, rannych było 6704 osób, podczas gdy w analogicznym okresie 1937 było zabitych 489 i rannych 7558 osób. W ciągu 1937 roku było zabitych 2708 i 40357 rannych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Polska przegrała mecz bokserski z Włochami 4:12

Wenecja, 8. 8. W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Wenecji międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Włochy. Mecz rozpoczął się dopiero po godz. 10-etej i zakończył się o 0.30 w nocy. Zwycięstwo odnieśli Włosi w wysokim stosunku 12:4. Zwycięstwo Włochów było niewątpliwie zasłużone, górowali oni znacznie nad Polakami, niemniej wynik cyfrowy jest nieco za wysoki.

Zawody rozpoczęły się od wstępnych uroczystości. Po powitaniach, wymianie pamiątek i odegraniu hymnów narodowych. na ringu stają Jasiński i Nardeccia. Włoch rozpoczyna walkę odrazu w szalonym tempie. Jasiński jest speszony, poza etym Nardeccia rozbija mu oko. W rezultacie Polak przegrywa rundę wysoko. W drugim starciu Polak częściowo przejmuje inicjatywę. W ostatniej rundzie Polak początkowo przeważa. Pod koniec do głosu znowu dochodzi Włoch i spotkanie rozstrzyga na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sergo pokonał Sobkowiaka na punkty. Porażkę zawdzięcza Polak swojej fatalnej taktyce. W pierwszej rundzie Sobkowiak miał znaczną przewagę, ale w następnych starciach Polak walczy chaotycznie, bije na oślep i w rezultacie przegrywa spotkanie.

W wadze piórkowej najlepszy z Polaków Czortek odniósł pierwsze zwycięstwo dla Polski, bijąc nieznacznie na punkty Cortonessiego. Polak walczy początkowo ostrożnie, ale od drugiej rundy panuje już zupełnie nad sytuacją, spychając Włocha do defensywy.

Niespodziewany obrót przyjęła walka pomiędzy Peire i Kowalskim. Odrazu w pierwszej minucie Włoch zasypuje Polaka gradem ciosów. Polak chwieje się i jest nieco zamroczony. W drugiej rundzie po drugiej serii ciosów Włocha sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Włocha na punkty na mocy nowych przepisów, które jak wiadomo nie uznają zwycięstw przez techniczny k. o.

Drugie i ostatnie zwycięstwo dla Polski odniósł Kolczyński w wadze pół-średniej, zwyciężając na punkty Włocha Binazzi. Kolczyński narzuca swemu przeciwnikowi odrazu bardzo ostre tempo i wydaje się, że Włoch zostanie znokautowany, ale ten początkowy sukces nieco „rozzuchwalił" Polaka, który zlekceważył już zupełnie przeciwnika, a przede wszystkim przez chaotyczną taktykę pozwolił mu przyjść do siebie. W trzeciej rundzie siła ciosu Polaka decyduje jednak o jego zwycięstwie.

W wadze średniej debiutujący w reprezentacji Szułczyński przegrał na punkty z Ferrario. Pierwszą rundę Włoch wygrał bardzo wysoko, ale w drugiej Polak walczy znacznie lepiej, a w trzecim starciu przechodzi nawet do ataku. Nie wystarczyło to jednak na odrobienie straconych punktów.

Jedną z najpiękniejszych walk wieczoru było spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Szymurą i Mussiną. Szymura wykazywał znakomitą formę, świetną orientację, doskonałą taktykę i pierwsze dwie rundy wygrywa wyraźnie. Włoch jest zupełnie bezradny wobec ataków Polaka. W ostatnim starciu Szymura nadal naciera, ale bije nie celnie, mimo to runda jest raczej wygrana przez Polaka. Przyznanie Włochowi zwycięstwa przez sędziów wywołało ogólne zdziwienie.

W ostatniej walce Piłat przegrał zdecydowanie z Lazari. W pierwszym starciu Polak nadział się na cios Włocha i pada na deski do 5-ciu, wstaje, ale pod koniec rundy Piłat przychodzi do siebie, a nawet raz udaje mu się posłać Włocha na deski. W drugiej rundzie nowy morderczy cios Włocha zwala Polaka na deski i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Lazariego.

W ogólnej punktacji zwyciężyli zatem Włosi 12:4.

Zawody prowadził w ringu Niemiec Schroeder..

HEBDA I BAWOROWSKI W FINALE

Gdańsk, 8. 8. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Sopotach o mistrzostwo Wschodu i puhar prezydenta miasta Gdańska rozegrano w sobotę półfinały.

Hebda pokonał Gdańszczanina Pietznera 6:3 6:4 a Baworowski wygrał z Wiedeńczykiem Redlem 6:2 7:5. Do finału zatem zakwalifikowali się Hebda i Baworowski.

W grze podwójnej panów w finale walczyć będzie para Baworowski—Tłoczyński z parą Pietzner—Beuthner.

WARSZAWSKI AZS WICEMISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ

W sobotę odbył się w Warszawie mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy EKS i AZS. Zwyciężył niespodziewanie wysoko AZS w stosunku 4:0 (3:0), zdobywając definitywnie tytuł wicemistrza Polski.

Lwów i Kraków w finale Pucharu Polski

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, wobec 300 widzów rozegrany został półfinałowy mecz o puchar Polski Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa. Zwyciężył Kraków w stosunku 5:3 (2:1).

W pierwszej połowie Kraków miał znaczną przewagę. W 14-tej i 16-tej minucie padają pierwsze dwie bramki dla Krakowa ze strzału Zembaczyńskiego. Pierwszą bramkę dla Warszawy zdobywa Święcki w 25-tej minucie.

Po zmianie pól zaznacza sie dalsza przewaga Krakowa. W 12-tej minucie Gracz strzela trzecią bramkę, ale w chwilę później zawodnik ten zderza się z piłkarzem stołecznym i zniesiony zostaje z boiska. Równocześnie ten sam los spotyka Smoczka, tak że obie drużyny grają w dziesiątkę. W kilkanaście minut później obaj zawodnicy wracają jednak na boisko. W 20-tej minucie pada czwarta bramka dla Krakowa ze strzału Korbas.

Nagły zryw Warszawy przynosi jej dwie bramki w 26-ej minucie przez Smoczka, a w 28-ej minucie przez Święckiego. Od tej chwili Warszawa przygniata, opanowując zupełnie boisko. Na dwie minuty przed Końcem Kraków zdobywa z rzutu karnego, strzelonego przez Korbasa 5-tą bramkę.

Na ogół Kraków na zwycięstwo zasłużył będąc jako zespół bezwzględnie lepszy od Warszawy i to we wszystkich formacjach. Nieco słabiej niż zwykle grał Artur. W drużynie Warszawskiej wyróżnić można Święckiego, najlepszego w ataku.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Gruszka.

Lwów wyeliminował Łódź 3:2

W drugim meczu półfinałowym o puchar Polski rozegranym we Lwowie Lwów, jak było do przewidzenia, pokona reprezentację Łodzi w stosunku 3:2 (2:1). Wynik ten nie odzwierciadla bynajmniej istotnego stosunku sił, gdyż drużyna lwowska miała znaczną przewagę i mogła wygrać w znacznie wyższym stosunku.

Lwów grał bardzo dobrze, zwłaszcza w liniach defensywnych. Szczególnie dobrze wypadła gra pomocy a zwłaszcza Sumary i Wasiewicza. Również Jerzewski w obronie wykazał znakomitą formę. Atak grał już znacznie słabiej. Najlepszy w tej linii był Niechcioł.

W zespole łódzkim zawiodła pomoc. Bardzo dobrze natomiast wypadła gra Gałeckiego w obronie oraz Królasika i Lewandowskiego w napadzie.

Bramki dla Lwowa zdobyli: Niemiec z karnego, Skocen i Żurkowski, a dla Łodzi Koczewski i Królasik.

Sędziował p. Linke ze Śląska. Publiczności około 4000.

NOWE WYDAWNICTWO SPORTOWE

W b. sezonie sportowym ukazał się drukiem podręcznik metodyczny p. t. „Zasady nauczania sportu", napisany przez B. Daszkiewicza i J. Flisaka. — Książka obejmująca 304 stron druku i 197 rycin, stanowi bardzo poważny dorobek w dotychczasowej literaturze sportowej.

Wspomniana praca dostosowana jest do potrzeb klubów sportowych, wojska oraz szkoły.

Na całość składają się następujące rozdziały:

1) Gimnastyka wg. Niels Bukha, jako zaprawa do wszystkich gałęzi sportów, 2) Gry sportowe (siatkówka, koszykówka, piłka nożna, hazena i hokej), 3) Lekka atletyka, 4) Pływanie z uwzględnieniem ratownictwa, 5) Narciarstwo, 6) Strzelectwo, 7) walka wręcz, 8) Terenoznawstwo, 9) Gry polowe.

Jak widzimy chociażby z pobieżnego wyliczenia rozdziałów, to podręcznik ten stanowi prawdziwe encyklopedyczne wydawnictwo, które winno stanowić „vade-mecum" dla nauczyciela wychowania fizycznego, instruktora czy trenera, oraz każdego sportowca.

Podręcznik wyżej wymieniony można nabyć w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie oraz we wszystkich innych księgarniach.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie, ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325.
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 25
z posiedzenia Zarządu LOZPN.
z dnia 4 sierpnia 1938 r.

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: WKS. Jarosław zł. 50, KS. Orb Złoczów zł. 8.50, KS. Step Lwów zł. 7.50, KS. Zniesienczanka Lwów zł. 23.50.

2) Załatwiono odmownie prośbę KS. Zenit o darowanie reszty kary graczom Abrahamowi Modlingerowi i Mundkowi Hastenowi.

3. Nie zezwolono RKS. Lwów na rozegranie zawodów towarzyskich z niezwiązkową drużyną Unia Strażacka.

4) Odrzucono prośbę WKS. Zorza Winniki w sprawie nałożonej przez WG. i D. grzywny w kwocie zł. 10.

5) Na wniesioną prośbę darowano resztę kary graczowi Römerowi Adamowi z KS. Elektrownia Przemyśl.

6) Zawiesza się z dniem 4 sierpnia 1938 r. KS. Strzelec Przemyślany za niezaplacenie PPW. PAST. Lwów zł. 20. Odwieszenie nastąpi automatycznie po zapłaceniu pretensji PAST.

Wiceprezes: (—) Dr. I. Redler
Sekretarz: (—) F. Kühner

KOMUNIKAT NR. 25
Wydziału Gier i Dyscypliny
z dnia 3. VIII. 1938

1) PZPN. odrzucił odwołanie Skały Stryj od zawodów Skała — Tur Drohobycz.

2) Wyznacza się terminy rozgrywek finałowych o wejście do klasy „A" rzutu Przemyśl — Drohobycz: 7. VIII. 1938 RKS. Polna — Tur Drohobycz. 14. VIII. 1938 Tur Drohobycz — RKS. Polna.

3) Darowano z dniem 8. VIII. resztę kary zawodnikowi Kalembie Janowi Resovia.

4) Zatwierdza się wewnętrzno-klubową dyskwalifikację nałożoną na zawodników Cukrowni Chodorów, a to: a) Masłowskiego Kazimierza 6 mies. od 19. VII. 1938 do 18. I. 1939, b) Masłowskiego Józefa 18 mies. od 19. VII. 1938 do 18. I. 1940, c) Kładkę Eugeniusza 12 mies. od 19. VII. do 18. VII. 1939.

5) W myśl komunikatu wyszkoleniowego PZPN. w roku rozgrywkowym 1938/39 w mistrzostwach juniorów mogą brać udział tylko juniorzy urodzeni w latach 1921, 1922 i 1923. Wobec powyższego traci moc podany w poprzednim komunikacie punkt o juniorach, gdzie podano rocznik 1920.

6) Weryfikuje się zawody o wejście do Ligi okręgowej Sian — TSL. 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

7) Mistrzostwo klasy „A" okręgu lwowskiego zdobył Sian Przemyśl i wchodzi do Ligi Okręgowej.

8) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B": 3. VII. 1938 Cukrownia — Jagiellonia 1:3 i 2 pkt. dla Jagiellonii. 10. VII. 1938 Jagiellonia — Zorża 3:1 i 2 pkt. dla Jagiellonii. 17. VII. 1938 Zorża — Cukrownia 4:1 i 2 pkt. dla Zorży. 24. VII. 1938 Jagiellonia — Cukrownia 3:0 v. o. i 2 pkt. dla Jagiellonii. 31. VII. 1938 Zorża — Jagiellonia 2:3 i 2 pkt. dla Jagiellonii.

9) Mistrzem klasy „B" podokręgu lwowskiego został SKS. Jagiellonia.

10) Wzywa się kluby, by w terminie do dnia 10. VIII. 1938 zgłosiły swe drużyny do mistrzostw na rok 1938/39.

11) Podaje się tabelę mistrzostw Ligi okręgowej za rok 1937/38:

	gier	pkt.	st. br.
1. Czarni	26	40:12	74:29
2. Ukraina	26	32:20	60:43
3. Polonia	26	32:20	54:45
4. Hasmonea	26	31:20	39:27
5. Lechia	26	28:24	57:49
6. Junak	26	26:26	55:51
7. Pogoń IB.	26	26:26	61:57
8. W. K. S.	26	26:26	51:61
9. Pogoń Str.	26	25:27	69:58
10. Resovia	26	25:27	44:51
11. R. K. S.	26	25:27	30:35
12. Korona	26	21:31	50:79
13. Czuwaj	26	19:33	36:52
14. Dr. Sokół	26	8:44	18:61

Do klasy A spada Czuwaj Przemyśl i Dr. Sokół Lwów.

Przewodniczący: (—) Br. Drobut
Sekretarz: (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 21/38
Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN.
z dnia 2. VIII. 1938

1) **Plenarne zebranie:** W dniach 12 i 13 bm. odbędą się plenarne zebrania członków WSS. LOZPN. we Lwowie przy ul. Piekarskiej 1B z tematem interpretacja przepisów. Początek o godz. 19.30. Obecność członków zamieszkałych we Lwowie bezwzględnie obowiązkowa w jednym z wymienionych dni. Winni niejawienia zostaną pociągnięci do najdalej idących konsekwencyj dyscyplinarnych.

2) **Urlopy:** Udzielono urlopów następującym sędziom: Kpt. Szyba od 4. VIII. do 30. VIII. br., Bilik Miecz. do końca bież. roku, red. Przybylski od 1. VIII. do 30. VIII. br., Holzel L. od 3. VIII. do 16. VIII. br., Radwański Leopold od 1. VIII. do 18. VIII. br., Żuławski od 2. VIII. do 26. VIII. br., Lichtenstern od 6. VIII. do 12. IX. 1938.

3) **Zmiany:** Na czas urlopu przewodniczącego WSS. p. Kpt. Szyby funkcje jego obejmuje p. Strzelecki.

4) **Mianowania i skreślenia:** Komunikatem WSS. PZPN. Nr. 15/38 z dnia 30. VII. 1938 zamianowano p. Holzla Leona sędzią rzeczywistym. Tym samym komunikatem skreślono z listy sędziów kandydata Antoniego Gałuszę za niesurbodynację wobec zarządzeń organizacyjnych.

5) **Zawieszenie:** Zawiesza się w prawach członka p. Nabielca Kazimierza za niezgłoszenie wyjazdu na urlop.

6) **Minimum zawodów:** Komunikatem WSS. PZPN. Nr. 15/38 z dnia 30. VII. 38 ustalono minimum zawodów dla sędziów Delegatury Tarnopol jako 7 zawodów rocznie dla każdego sędziego wymienonej Deleg.

7) **Komis. Kwalifik.:** Posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej odbędzie się dnia 9 bm. (wtorek) o godz. 18.30.

Przewodniczący: (—) Kpt. Szyba Wł.
Sekretarz. (—) J. Szczepański

Nowy problem polityki Mussoliniego

Włoska bariera rasowa

między Italczykami i czarnym ludem Abisynii

Rzym, 7. 8. (PAT) Virginio Gayda, komentując na łamach „Giornale d'Italia" komunikat „Informazione Diplomatica" na tematy rasowe, pisze, że rasizm włoski posiada charakter typowo włoski. Jeśli istnieją pewne punkty zbieżne z rasizmem narodowo-socjalistycznym, to fakt ten należy tłumaczyć pokrewieństwem obu ruchów totalnych. Nowa faza rasowej polityki włoskiej rozpoczyna się, ponieważ względy historyczne i międzynarodowe uczyniły ją obecnie aktualną. Pierwszą przyczyną tej polityki jest program masowego osiedlenia Włochów w Afryce, gdzie muszą być zbudowane prawne bariery pomiędzy rasą białą a czarną.

Włochy nie mogą ponadto lekceważyć faktu, że Żydzi całego świata brali czynny udział w ruchu, który starał się uniemożliwić Włochom zdobycie imperium. Wrogość Żydów wobec Włoch była nieubłagana i totalna.

Obecnie nadeszła chwila porachunków. Obrona rasy we Włoszech nie będzie akcją prześladującą, będzie jednak ona stanowcza, ciągła, totalna i nieustępliwa wobec wszelkich protestów lub reakcyj z wewnątrz lub zewnątrz.

W Rzymie ukazał się pierwszy numer tygodnika „Obrona rasy" pod redakcją Telesio Interlandi. Czasopismo zostało zalecone społeczeństwu przez naczelne władze stronnictwa faszystowskiego. Na treść pierwszego numeru składa się program pisma, mający na celu udowodnienia i udokumentowania tych sił, „które sprzeciwiają się rasizmowi włoskiemu, wykazanie dlaczego siły te stawiają opór, do czego dążą i w jakim stopniu mogą być destrukcyjne".

Dalej pismo zamieszcza ane o udziale Żydów w pewnej kategorii przestępstw w niektórych krajach.

Odrębny artykuł komentuje deklaracje na tematy rasowe, złożone przez Mussoliniego pisarzowi Ludwigowi w r. 1932.

Dział naukowy otwiera artykuł ministra sprawiedliwości Solmi na temat jedności etnicznej rasy włoskiej.

Zeszyt zawiera liczne ilustracje i karykatury, mające na celu wykazanie szkodliwych rezultatów mieszania się ras.

Japońskie min. wojny komunikuje:

Samoloty sowieckie zbombardowały Szatsaoping

Atak piechoty i artylerii odparty

Tokio, 7. 8. (PAT) Ministerstwo wojny ogłasza nastepujący komunikat o walkach na granicy sowiecko-mandżurskiej:

Natarcie sowieckiej piechoty i artylerii w sobote zostało przez wojska japońskie odparte.

Rano wojska sowieckie na odcinku Szatsaoping natarły na stanowiska japońskie, zbliżając sie na odległość 200 metrów do okopów. Natarcie zostało odparte.

Samoloty sowieckie bombardowały wzgórza Szatsaoping. Eskadra samolotów sowieckich przeleciała przez granicę koreańską i zbombardowała trzy razy miejscowości Sozan, Kogiszaku i Szykay w północnej Korei. Jeden samolot sowiecki został strącony. Artyleria japońska unieruchomiła cztery działa sowieckie i cztery czołgi.

Jak się zdaje główne siły sowieckie skoncentrowane są nad jeziorem Hasan, które rodziela obie walczące strony.

Konkurs na historię chłopów w Polsce

Lublin, 7. 8. „Echo" podaje: wiejska komisja rady społecznej w Lublinie ogłosiła konkurs na opracowanie „Historii chłopów w Polsce". Praca tego rodzaju ma obejmować całokształt dziejów chłopów, tak pod względem stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, jak i pod względem ustroju agrarnego oraz roli Kościoła. Komisja przewiduje 3 nagrody po tysiąc, pięćset i trzysta złotych.

Warstwa ziemiańska w Polsce skończy samobójstwem

Poznań, 7. 8. (PAA) Najnowszy numer „Gazety Grudziądzkiej", wydawanej obecnie w Poznaniu, a więc w siedzibie wiceprezesa N.K.W. b. posła Mikołajczyka, przynosi artykuł p. t. „Przy Tobie, Panie, wiernie stać będziemy", który w niezwykle ostrej formie atakuje ziemiaństwo polskie, zarzucając mu „oportunizm, służalczość, samolubstwo i sobkostwo", co doprowadza do tego, że „warstwa ziemiańska skończy w Polsce samobójstwem".

Mecz bokserski

Polska - Włochy

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.) Wczoraj został rozegrany w Wenecji mecz bokserski Polska—Włochy. Wynik meczu 4:12 na korzyść Włoch.

Rząd francuski w obronie Marsylii i Algieru

Walka o 40-godzinny tydzień pracy

grozi ruiną portowi Marsylii

Paryż, 7. 8. (PAT) W Paryżu i Algierze wielkie poruszenie i zdenerwowanie wywołuje konflikt, jaki wybuchł w porcie marsylskim między tragarzami portowymi a firmami okrętowymi Algieru.

Marsylia jest, jak wiadomo, głównym portem przeładunkowym dla olbrzymiej ilości owoców i jarzyn, przesyłanych przez Algier na rynek paryski. Tragarze wystąpili z żądaniem podwyżki płac i żądaniem ścisłego zachowania ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy (5 dni). W rezultacie powstała sytuacja nie do zniesienia dla producentów algierskich, którzy przy rygorystycznym stosowaniu pięciodniowego tygodnia pracy narażeni są na wielkie straty, ponieważ owoce i jarzyny dochodzą dopiero po 6—7 dniach, często w stanie niezdatnym już do użytku, wskutek przymusowego postoju w Marsylii przez sobotę, niedzielę i poniedziałek. Wobec tego wiele firm algierskich poczyniło przygotowania do skierowania transportów przez inne porta Morza Śródziemnego, jak Nicea lub St. Luis, a nawet porty Atlantyku. Producenci algierscy biorą nawet pod uwagę możliwość wyzyskania dla swych transportów portów włoskich, przede wszystkim Genui.

W związku z tą sytuacją część prasy paryskiej uderza na alarm, wskazując, że portowi w Marsylii grozi ruina.

Przewodniczący sekcji ekonomicznej administracji Algieru zwołał w paryskim przedstawicielstwie administracji Algieru konferencję prasową, na której przedstawił dziennikarzom całą sytuację. Pokazał on dziennikarzom skrzynkę winogron, które z powodu zbyt długiego postoju w Marsylii przybyły do Paryża zupełnie zepsute.

Sprawa została również przedstawiona przez specjalną delegację w prezydium rady ministrów, a grupa deputowanych algierskich interweniuje usilnie u rządu, aby swym wpływem umożliwił normalne funkcjonowanie portu w Marsylii i ocalił Algier przed stratami.

Filmowe kursy Siewu

Warszawa, 7. 8. (PAA) W zastępstwie nieobecnego w Warszawie prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi („Siew"), p. Gierata, utworzył pierwszy kurs instruktorski pracowników wiejskiej spółdzielni kinowej p. Kultys W kursie bierze udział obsługa 16 ruchomych kolumn kinowych, z których każda w przyszłości obsługiwać będzie jedno województwo jednym aparatem dźwiękowym. Kurs potrwa miesiąc.

Goering nie pojedzie do Londnu

bo nie spodziewa się „entuzjazmu" Anglików

Londyn, 7. 8. (PAT) „Evening Standard" ujawnia szczegół z rozmowy od bytej 18 bm. między kpt. Wiedemannem i lordem Halifaxem.

Według dziennika, kpt. Wiedemann z polecenia Hitlera zasugerować miał lordowi Halifaxowi, że feldmarszałek Goering mógłby przybyć do Londynu dla przedyskutowania warunków angielsko-niemieckiego paktu lotniczego oraz możliwości porozumienia ogólno gospodarczego i kolonialnego.

Kpt. Wiedemann — pisze dziennik — otrzymał od kanclerza Hitlera instrukcję, aby się upewnić, czy rząd brytyjski uważałby tego rodzaju wizytę na czasie i czy Goeringerowi mogłoby być zagwarantowane życzliwe przyjęcie ze strony publiczności.

Lord Halifax — twierdzi „Evening Standard" — miał odpowiedzieć, że tego rodzaju gwarancji nie może udzielić.

Bomba lotnicza

w konsulacie angielskim

Alicante, 7. 8. (PAT) O godz. 11.30 samoloty powstańcze bombardowały Alicante. Na dzielnicę Oella viste spadło 70 bomb. Bomba o wadze 250 kg. spadła na konsulat angielski, powodując olbrzymie spustoszenie. 1 osoba zabita, 11 rannych. Ciężko ranny został angielski agent konsularny Gabriel Callejon.

Jedna z bomb spadła podczas ostatniego bombardowania miasta na dom, sąsiadujący ze szkołą. 14 dzieci zostało rannych.

Prowokacja czeskich samolotów

na granicy w okolicach Żywca

Warszawa, 7. 8. (PAT) Donoszą z Żywca, że w okolicy Rajczy i Milówki przeleciały nad terytorium Polski trzy ciężkie samoloty wojskowe, posuwając się w szyku bojowym w głąb Polski na około 22 km aż do Rycerskiej Góry, po czym powróciły do Czecho—Słowacji.

Poseł R.P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia kategorycznego protestu przeciw naruszeniu granicy polskiej przez czeskie samoloty.

Wiadomości bieżące

8 sierpnia — **Poniedziałek**

Cyriaka

Jutro: Romana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 8. VIII. o 8 „Cieszmy się życiem".

Wtorek 9. VIII o godz. 8 wiecz. „Cieszmy się życiem".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kalif z Bagdadu".
ATLANTIC: 1) „W pułapce". 2) „Dżentelmen wierzy kobiecie".
BAŁTYK: „Mój pan mąż" i „Kid Galahad".
CASINO: „Czarny korsarz".
CHIMERA: „Chłopcy z Tyrolu".
EUROPA: „Kapryśna ekspedientka".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: „Dama pikowa" i „Pobrali się za wcześnie".
KOPERNIK: „Tygrys Esnapuru".
MARYSIEŃKA: „Tygrys Esnapuru".
METRO: „Poznali się w Monte Carlo" i „Zaginiona wyspa".
MUZA: „Groźny Bill".
PALACE: „Wróć moja maleńka"
PAX nieczynny.
RAJ: „Panna Piotruś" i „Toni z Wiednia".
RIALTO: „Ada to nie wypada".
ROXY: „Audiencja w Ischlu".
STYLOWY: „Wiosna nad Sekwaną" i rewia.
ŚWIT: „Sitting Bull" i „Senzacją żyje świat".
TON: „Zbieg z San Quentin" i „Strzał w nocy".

W rocznicę wymarszu Legionów

Żałobna Msza Św. za poległych

(—) Ku uczczeniu rocznicy rozpoczęcia bojów legionowych, odbyła się w niedzielę we Lwowie piękna uroczystość strzelecka: w pierwszej jej części wspomniano o poległych żołnierzach pierwszej kadrówki strzeleckiej — w drugiej złożyli przysięgę nowi spadkobiercy idei Marszałka Piłsudskiego.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych Kadrowiaków zgromadziło tłumy publiczności w kościele św. Elżbiety. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, władze strzeleckie, oraz zastępy Strzelców. Mszę św. celebrował kapelan Związku Strzeleckiego kustosz oo. Bernardynów ks. Szepelak. W czasie nabożeństwa wykonała szereg utworów orkiestra strzelecka pod batutą p. Suchomela i chór Legionistów, dyrygowany przez prof. Kotschę.

APEL STRZELECKI NA BOISKU W. F. I P. W.

Boisko WF i PW przy ulicy Jabłonowskich było w południe punktem zbornym Strzelców lwowskich i miejscem uroczystej przysięgi nowych druhów.

Batalion strzelców ustawił się w karny czworobok. Dokoła placu zgromadzili się przedstawiciele władz i inni goście. W uroczystości wzięli udział: zast. komend. Okr. Z. S. ppułk. Czerny, prez. Zarządu Powiatu dyr. Rusin, prez. Oddziału lwowskiego Związku Legionistów sędzia Boczar, komdt. P. W. i W. F. kpt. Berezowski i delegaci Zarządów wszystkich oddziałów strzeleckich.

O godzinie 12 z ustawionego na boisku głośnika radiowego rozległy się dźwięki hejnału krakowskiego. Batalion strzelecki, sprezentowawszy broń, wysłuchał, jak wszystkie oddziały Strzelców w całej Polsce, wygłoszonego przez radio rozkazu Komendanta głównego Związku Strzeleckiego płk. Tunguz - Zawiślaka, który zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza. Obecni powtórzyli okrzyk trzykrotnie, po czym odegrano Hymn Państwowy. W ten sposób zaznaczyła się ciągła łączność szeregów strzeleckich całego kraju.

PRZYSIĘGA NOWYCH STRZELCÓW

Nastąpił moment uroczystej przysięgi, którą złożyło 20 nowych Strzelców, w tym kilku z oddziału motorowego, oraz jedna kobieta. Zatrąbiono hasło strzeleckie. Wystąpił naprzód poczet sztandarowy.

Do kandydatów przemówił kmdt. VI Okręgu Z. S. mjr Hornberger przypominając im, że obowiązki jakie biorą na siebie są duże, a za spełnienie ich nic nie otrzymają oprócz tytułu Strzelca. „Jeżeli macie jakiś cień wątpliwości, wystąpcie i odejdźcie" — zakończył mówca.

Z szeregów nikt nie wystąpił i wszyscy kandydaci, podniósłszy palce prawej ręki do góry, powtórzyli rotę przysięgi, ślubując, że przez całe życie dobro Rzplitej wyższe im będzie ponad wszystkie inne i że służyć jej będą do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu.

Orkiestra odegrała hymn państwowy, a dowódca podał rękę wszystkim nowym Strzelcom.

Nakoniec w takt marszów przedefilowały dokoła boiska oddziały strzeleckie: na czele oddział motorowy w białych, sportowych mundurach na motocyklach, dalej batalion piechoty ze sztandarem, pluton kobiecy i oddziały cywilne. Oddział łącznikowy wypuścił z koszów w czasie defilady stadko gołębi pocztowych.

Po uroczysości szeregi przemaszerowały z orkiestrą przez ulice miasta.

Przeciw prądowi

Upały

Ludzie przez całą, nieskończenie u nas długą zimę, czekają na lato. A gdy przyjdzie wreszcie krótkotrwałe lato, narzekają na upały. Gorąco to rzecz przykra dla ludzi, pracujących w mieście, lecz można je znieść, byle się stosować do niżej podanych wskazówek.

Przede wszystkim należy pilnie słuchać komunikatów radiowych Pima stale zapowiadających ochłodzenie i oczywiście — wierzyć im.

Gazet w czasie upałów lepiej nie czytać. Po cóż bowiem rozgrzewać wyobraźnię wiadomościami o bliskim wybuchu wojny europejskiej, o nowych podatkach, nowych rewelacjach masońskich i t. p. Czytać można jedynie korespondencje z okolic podbiegunowych, albo artykuły p. Cata - Mackiewicza, które ani grzeją, ani ziębią.

Ograniczyć swój ubiór do minimum, co w naszym mieście, gdzie jest tylu tureckich świętych, nikogo razić nie powinno.

Przynajmniej raz w tygodniu opróżnić wannę ze słoików konfiturowych i wziąć chłodną kąpiel.

Chodzić dużo po mieście i szukać spotkania z wierzycielami. Na sam widok krawca, któremu jesteśmy winni pieniądze od roku, lub przyjaciela, od którego pożyczyliśmy sto złotych na słowo honoru, przejdzie nas zaraz zimny dreszc.

W dzień najbardziej gorący pójść nieproszony na obiad do znajomych, z którymi jesteśmy w chłodnych stosunkach i narazić się na zimne przyjęcie.

Kochać bez wzajemności kobietę zimną jak lód.

Rykski

Przed Zjazdem Górskim

w Nowym Sączu

W czasie tegorocznego Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu Związek Ziem Górskich wraz z Ligą Popierania Turystyki organizuje szereg wycieczek do najbardziej atrakcyjnych miejscowości ziemi sądeckiej.

Do najpiękniejszych wycieczek zaliczyć należy wycieczkę do Rożnowa w celu zwiedzenia budowanej obecnie wielkiej zapory wodnej na Dunajcu. Wycieczki do Rożnowa odbywać się będą autobusami i łodziami po Dunajcu. Autobusy wychodzić będą codziennie w czasie od 12—15 sierpnia z Nowego Sącza i dochodzić będą do samej zapory w Rożnowie. Wycieczki łodziami urządzane będą w miarę zgłoszeń uczestników. Przejazd 3 godzinny wzdłuż malowniczych wzgórz nad Dunajcem kosztować będzie zł. 1.50 od osoby.

Wycieczki w Pieniny odbywać się będą codziennie autobusami. Wyjazd z Nowego Sącza przez Stary Sącz, Łącko do Krościenka i Szczawnicy. Na miejscu wycieczki łodziami po przełomie Dunajca i wycieczki piesze na Trzy Korony. Zgłoszenia na udział w wycieczkach przyjmować będą Biura Informacyjne w Nowym Sączu na Dworcu Głównym.

Wobec przyznania przez Ministerstwo Komunikacji ulg kolejowych w wysokości 66 procent na przejazd do Nowego Sącza i powrót do stacji wyjazdu tegoroczny Zjazd Górski w Nowym Sączu będzie wyjątkową okazją do zwiedzenia malowniczej ziemi sądeckiej.

UCIECHA: „Ramona" i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Ateny", urocza stolicja Grecji.

REPREZENTACYJNY CYRK STANIEWSKICH

przy ul. Pełczyńskiej (dojazd tramwajami nr. 9). Codziennie o 8.30 wiecz. Program światowych atrakcyj. Wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

TEATR

— JUŻ DZIŚ W TEATRZE WIELKIM KOMEDIA „CIESZMY SIĘ ŻYCIEM" ze St. Jaraczem na czele zespołu Teatru Ateneum. Znakomity aktor St. Jaracz na czele zespołu Teatru Ateneum z pp. E. Bonacką, H. Gruszecką, A. Jaraczówną, E. Kryńską, Nobisówną, S. Perzanowską, H. Zahorską, Z. Borkowskim, Z. Chmielewskim, S. Daniłowiczem, M. Kalinowskim, J. Kempą, B. Krzemienieckim, J. Łuszczewskim, L. Pośpiłowskim i T. Zelskim, wystąpi dziś, tj. 8. VIII o 8-ej wiecz. w komedii pt. „Cieszmy się życiem", która będzie zarazem premierą gościnnych występów. Podkreślona doskonałą grą komedia, obfituje w humor i dowcip wprawiając widownię w prawdziwie beztroski nastrój. Komedia ta grana będzie dziś i jutro. — We środę i czwartek odbędą się przedstawienia drugiej sztuki repertuaru Teatru Ateneum pt. „Szóste piętro" oraz w piątek wystawiona zostanie emocjonująca sztuka „Ludzie na krze".

RÓŻNE

— Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Sekretariat Politechniki Lwowskiej komunikuje, że w okresie wakacyjnym do dnia 25 sierpnia br. strony przyjmować się będzie tylko we wtorki, czwartki i soboty od godziny 10—12-tej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 7 do 13 sierpnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 25. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Radziejewski Dorian, przemysłowiec — Łódź; Pasternak Józef, dyrektor — Tarnopol; dr Constantinescu Spira, lekarz — Bukareszt; Straszewicz Janusz, inż. — Radom; dr Kazań Zdzisława, lekarz Sanat. „Rudka" k. Warszawy; Orliński Bolesław, pilot — Warszawa; Żelazny Aleksander, inż., Chodorów; Bresler Helena, urzędniczka — Łódź; Bahr Bernard, kupiec — Teplice; Wiśniewski Hipolit, sekr. kopalni — Stebnik; dr Fell Jakób, adwokat — Drohobycz; Juhasz Istwan, kupiec — Budapeszt; Diamantstein Leopold, inż. — Lwów; Fabian Czesław, wicedyr. Banku — Drohobycz; Żórawski Stanisław, wł. dóbr — Obrębiec; Broniowski Stanisław, urzędn. pryw. — Sanok; dr Reiner Edward, lekarz — Stanisławów; Starosolski Włodzimierz, chemik — Warszawa; Bukowski Jan, profesor — Rabka-Zdrój; Schramek Wilhelm, prokurent — Katowice; Albiński Antoni, inż. — Warszawa; Wretowski Kazimierz, inż. — Katowice; Dietl Włodzimierz, przemysłowiec — Sosnowiec; Werakso Romuald, kpt. K. O. P. — Warszawa; Szeryt Władysław, kupiec — Warszawa; Luszyńska Lucyna, pryw. — Kielce; dr Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń; mgr. Stauber Karol, urzędnik — Kraków; Ciecielski Jan, kupiec — Łódź; Fijałkowski Aleksander, ksiądz — Jablonna-Laska; Szeląg Zofia, pryw. — Tarnopol; dr Stolfa Emil, lekarz — Kraków.

Prorocze książki

Jak zauważa prasa francuska, przed kilku laty ukazały się dwie powieści Jougleta: „Le feu aux poudres“ i „Soleil levant“. — W pierwszej z nich autor przewidział z największą dokładnością wypadki, jakie kilka lat potem rozegrały się na terenie chińsko-japońskiej wojny. I tak np. na str. 211 powiada: „tego ranka trzecia armia japońska wkroczyła do Pekinu...“ Istotnie Pekin został zajęty przez 3-cią armię. Str. 25: Japończycy koncentrują wojska na Formozie i zajmują Amoy. Str. 142: Zmierzają do Kantonu, ale w obawie przed Anglikami i ze względu na Hong-Kong nie atakują od strony lądu. — Wszystkie te dane sprawdziły się jak najdokładniej. — W drugiej swojej powieści „Soleil levant“ — Wschodzące słońce, opisuje autor przebieg przyszłej wojny sowiecko-japońskiej, która obecnie zaczyna się. Jouglet zapowiada wysadzenie desantu japońskiego pod osłoną dział we Władywostoku, potem — rewolucję w Tokio. — Najbliższe wypadki pokażą światu, czy Joulet jest dobrym prorokiem, czy tylko przypadkowym fantastą.

825 tysięcy zatrudnionych w przemyśle

W końcu czerwca ilość robotników zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym w Polsce wynosiła 825.495, przy czym cyfra ta obejmuje tylko zakłady większe, w których pracuje przynajmniej po 20 robotników.

Rok temu zatrudnienie sięgało tylko cyfry 770.276, wzrosło więc o przeszło 7 proc. W górnictwie nastąpił wzrost ilości robotników o 4.774 (4 proc.), w hutnictwie o 6.115 (13 proc.), a w przemyśle przetwórczym o 43.969 (7 proc.).

Zaznaczyć przytem należy, że w hutnictwie stan zatrudnienia osiągnął punkt szczytowy (52.873) jeszcze w kwietniu b. r., a obecnie jest już nieco niższy.

Podobnie przedstawia się rzecz w górnictwie, gdzie największe nasilenie zatrudnienia przypadało w styczniu.

„Program radjowy“

PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert. 8.00 (LW) „Zaczynamy tydzień“ — pogodna audycja poranna. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 (LW) Muzyka lekka z płyt. 14.15 (LW) „Wiązanka dla wszystkich — w wyk. ork. Rozgł. Lw. pod dyr. W. Krzemieńskiego. 15.00 (LW) Giełda. 15.05 (LW) Wiadomości gosp. i społ. 15.10 (LW) Program na jutro. 15.15 „Moje wakacje“ — powieść dla dzieci. 15.30 (LW) K. Tetmajer: „Ksiądz Piotr“ — fragment noweli ilustrowany muzyką. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 „Nowa Zelandia“ — felieton. 17.00 (LW) Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. 17.10 (LW) „Wśród wielkich artystów“ — reportaż muzyczny z płyt w opr. Celiny Nahlik. 17.55 (LW) „Hallo — uwaga“! 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Recital fortepianowy. 18.50 Audycja strzelecka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Kalejdoskop“. W przerwie: Skecz. 20.30 Transm. z mety Marszu Szlakiem Kadrówki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 (LW) Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. 21.10 Trio salonowe. 21.35 Transm. meczu lekkoatletycznego Polska—Norwegia w Oslo. 21.55 (LW) Wiadomości sportowe lokalne. 22.00 (LW) „Wieczorna serenada“ — koncert w wyk. Orkiestry Mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera z udziałem Chóru. 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Budapesz. „Turandot“ — opera Pucciniego.
20.30. Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.45. Radio Paris. Festival Francka i Debussy'ego.
21.00. Wiedeń. Festival Salzburski. Koncert Mozartowski.
21.30. Rzym. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio. Dyr. M. Reiter.
21.30 Sztokholm. „Melodie dnia“.
21.45 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

Podsołtys Sokolnik zamordowany

(a) — Wstrząsająca zbrodnia dokonaną została na terenie Sokolnik ubiegłej soboty o godz. 4-tej po południu. Z pracy w lasach zubrzyckich powracali przez Sokolniki zamieszkali w Zubrzy robotnicy, Michał Szyndralewicz, Jan Korczak, Kazimierz Łaźniowski i Jan Szpat. Wymienieni weszli do gospody Jana Piestuna, gdzie zażądali wódki i piwa.

Gdy już skutkiem alkoholowego przesytu poczęły się im kurzyć głowy, o awanturę w takim nastroju bardzo łatwo, toteż z nieustalonego na razie powodu całe to towarzystwo popadło w rozgłośna awanturę, która echem daleko rozbrzmiewała po wsi. Na jej odgłos zjawił się w gospodzie Jędrzej Reczuch, liczący 45 lat, podsołtys Sokolnik i w energicznych słowach wezwał awanturników do opuszczenia gospody i wsi.

Rozsądne słowa podsołtysa nie przyprowadziły awanturników do opamiętania, lecz przeciwnie wywołały wśród nich najpierw protesty, a następnie wstrząsające zajście.

Oto Michał Szyndralewicz wyciągnął nagle nóż i

ugodził nim podsołtysa Reczucha w samo serce!

Reczuch, po otrzymaniu śmiertelnej rany, usunął się na podłogę gospody i momentalnie zakończył życie. W gospodzie powstało nieopisane zamieszanie, z którego skorzystał sprawca mordu i wraz z towarzyszami wycofał się szybko z gospody i zbiegł.

Wieść o mordzie, dokonanym na osobie podsołtysa, szybko rozeszła się po wsi i wnet tłumy zjawiły się przed gospodą. Przybyli na miejsce posterunkowi i rzucili się w pościg za sprawcami, których wszystkich zdołali przytrzymać. Szyndralewicza i towarzyszy odstawiono najpierw na posterunek, skąd oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego. Wypadek powyższy wywołał zarówno w Sokolnikach, jak i w najbliższej okolicy łatwo zrozumiałe oburzenie.

Sobotni ogonek na Pogotowiu Ratunkowym

(a) Sporo mieli zajęcia lekarze dyżurni i sanitariusze Pogotowia Ratunkowego, gdyż późny wieczór sobotni stworzył taką sytuację, iż drzwi do tej nad wyraz humanitarnej instytucji niemal nie zamykały się. Przybywali ranni i pobici, wzywając pomocy. Jednym z pierwszych był Emil Sołubowicz, liczący 30 lat, zamieszkały na Zniesieniu. Napadnięty został na ul. Żółkiewskiej przez nieznanego napastnika, który zranił go ciężko nożem. Rannego, po opatrzeniu skierowano do szpitala powszechnego. Tła zajścia nie umiał wyjaśnić. — Została tam również skierowaną Irena Cymbaluch, licząca 25 lat, która wśród nieznanych bliżej okoliczności otrzymała ciężką ranę na głowie. — W następnym wypadku pies, prawdopodobnie wściekły, pokąsał 60-letnią Pepi Pul, którą odesłano do miejskiego ośrodka zapobiegawczego. — Stanisław Krzeczkowski wystąpił przed lekarzem z ciętą raną nosa, a Andrzej Pilek z raną na ręce, zadaną mu nożem znów przez nieznanego napastnika i na nieznanym tle. — Przed północą zjawiła się Anna Bereziuk, licząca 28 lat, z dwiema ranami, na górnej wardze i na łopatce. Nie umiała czy też nie chciała podać bliższych okoliczności, w których tak krwawo i brutalnie została zaatakowaną. I szereg innych osób w tym krwawym ogonku przewinęło się sobotnim wieczorem przez ambulatorium Pogotowia.

Morderstwo i samobójstwo w kościele św. Małgorzaty w Nowym Sączu

Jak donosiliśmy wczoraj 6 b. m. rozegrał się w kościele parafialnym św. Małgorzaty krwawy dramat przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego. — Szczegóły tej tragedii są następujące:

28-letni wyrobnik, Kazimierz Szkaradek (ul. Węgierska 36), przybył do kościoła ze swą narzeczoną Anną Wróblową, celem zawarcia ślubu kościelnego.

W pewnym momencie, po przystąpieniu do Komunii św., Szkaradek wyciągnął rewolwer i strzelił do modlącej się na stopniach ołtarza Wróblowej, trafiając ją w skroń, po czym celnym strzałem w serce pozbawił się życia.

Morderca i samobójca zmarł na miejscu, Wróblowa przewieziona do szpitala, tam zakończyła życie.

Krwawa tragedia wywarła olbrzymie wrażenie na wiernych, którzy krytycznego dnia licznie przybyli do kościoła na uroczystości kościelne, które w dzień Przemienienia Pańskiego, jako w święto parafialne, jest szczególnie uroczyście rok rocznie obchodzone.

Dochodzenia wykazały, że powodem zabójstwa i samobójstwa była presja, jaką wywarła Wróblowa na Szkaradku, by się z nią ożenił, grożąc mu w w przeciwnym razie doniesieniem do prokuratora o zabójstwie jej męża, którego miał się dopuścić przed rokiem Szkaradek w porozumieniu z Wróblową. Zamknięci byli oni za to w areszcie prewencyjnym, jako podejrzani o zamordowanie ś. p. Wróbla, lecz z braku dowodów zostali przed dwoma miesiąsami zwolnieni.

Infułat dr Roman Mazur, po porozumieniu się telefonicznym z ks. biskupem tarnowskim, dr. Lisowskim, dokonał w asyście licznego duchowieństwa konsekracji kościoła z udziałem wiernych, którzy przybyli do kościoła.

Fakt morderstwa, który w Nowym Sączu nie miał precedensu, wywarł wśród społeczeństwa przygnębienie. (r)

Wieczorny złodziej w kiosku

(a) — Henryk Seidel, właściciel kiosku tytoniowego u wylotu ul. Rappaporta i ul. Kleparowskiej, zawiadomił policję, iż przybył tam późnym wieczorem jakiś osobnik i zażądał jednego „płaskiego“, a gdy kioskarz zajęty był wydawaniem mu reszty, osobnik ten, korzystając z nieuwagi donoszącego, skradł na jego szkodę marynarkę, w której znajdował się portfel z pieniędzmi i papierami.

Aresztowanie atlety cyrkowego

(a) Wczoraj wieczorem jakiejś herkulesowej budowy osobnik wyprawiał na ul. Ruskiej niemożliwe awantury, w czasie których napadał przechodniów, obrzucał ich plugawymi słowami, a w dodatku groził dużym nożem kuchennym. Ponieważ awanturnik znajdował się w stanie pijanym, przeto wzniecał wśród przechodniów tem większy popłoch. Odstawiono go do komisariatu, gdzie okazało się, że był nim atleta cyrkowy, Eustachy Szubelak. Awanturnika odstawiono do aresztów policyjnych.

Wstrząsające zderzenie motocyklisty z wozem wiejskim

(a) — W dniu wczorajszym o godz. 2-giej po południu wydarzył się na ul. Ponińskiego wstrząsający wypadek zderzenia motocyklisty z wozem wiejskim. Od strony miasta przejeżdżał motocyklem nr. 40848 Władysław Szajna, poza którym na tylnym siodełku miejsce zajmował Gabriel Rychlewski, liczący 30 lat, kierownik znanej lwowskiej firmy „Scott-Pawłowski“.

Gdy z przeciwnej strony nadjechał wozem Jan Wiśniewski, rolnik z Wołkowa, — Szajna stracił panowanie nad motorem i wpadł z impetem na wóz. Skutkiem nagłego wstrząsu Rychlewski wypadł z siodełka pod konie i doznał załamania kości czołowej i ciężkiego potłuczenia, skutkiem czego stracił przytomność. Szajna wyszedł cało z przykrej przygody, maszyna nie została uszkodzoną. Na miejsce wypadku przybyło zawezwane Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Rychlewskiego w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

Fabrykant szkolnych świadectw pod kluczem

(a) — Michał Reiter, pomocnik kelnerski, zamieszkały przy ul. Sapiehy l. 87, zawiadomił władze policyjne, iż niejaki Eustachy Oleksyn, robotnik, zamieszkały przy ul. Bojowej, na Zniesieniu, zaofiarował się doręczyć mu świadectwo z ukończonej 7-mej kl. szkoły powszechnej i pobrał od niego na poczet 20 zł., a za podobne świadectwo wziął od Jana Ziemlaka z Nawarii kwotę 50 zł. Gdy Oleksyn nie doręczał świadectwa Reiterowi, który na tej fałszywej podstawie zamierzał starać się o zajęcie na kolei, — złożył doniesienie przeciw Oleksynowi.

Przeprowadzona w mieszkaniu Oleksyna rewizja wykryła mnóstwo rozmaitych papierów urzędowych, jak metryki chrztu, ślubu, świadectwa szkolne, w wielkiej ilości zabrane do Wydziału śledczego, gdzie tworzyły w dniu wczorajszym treść dochodzeń. Papiery te wskazują, że Oleksyn prowadził ten przestępczy proceder na dużą skalę.

Mąż oskarżył żonę o kradzież

(a) Maks Katz (ul. Północna 8) zgłosił się wczoraj w komisariacie z doniesieniem, zwróconym przeciw żonie Malwinie, którą posądził o kradzież książeczki oszczędnościowej, opiewającej na 450 zł.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Radiofonizacja województwa stanisławowskiego

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na rozwój radiofonizacji województwa stanisławowskiego. Utworzone zostały Komitety lokalne dla propagandy radia w miastach i na wsi. Na wsi spotyka się stosunkowo rzadko abonentów radiowych. Odbiór radiowy w południowych powiatach województwa stanisławowskiego poprawił się znacznie po wzmocnieniu stacji lwowskiej. Poważną przeszkodą akcji radiofonizacji miasta jest fakt, że elektrownie w małych miastach czynne są przeważnie dopiero od godzin wieczornych. Urząd Wojewódzki wydał instrukcję do Starostw i Gmin, zalecającą zbiorowe słuchanie audycyj Rozgłośni Lwowskiej.

Z Drohobycza

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWULETNIEGO DZIECKA W CZASIE ZABAWY. Onegdaj w południe dwuletni Michał Bejba, bawiąc się wraz z innymi dziećmi na podwórzu Ilka Popiwniaka w Popielach (powiat Drohobycz) potrącił stojącą pod ścianą opartą dużą drabinę, która przewróciła się, uderzyła dziecko w czoło i przygniotła je do ziemi. Na krzyk innych dzieci przybiegł na miejsce wypadku Ilko Popiwniak i wyciągnął małego Bejbę z pod drabiny. Dziecko żyło jeszcze, a przewiezione do szpitala powszechnego w Drohobyczu, nie odzyskawszy przytomności zmarło. — Zwłoki nieszczęśliwego dziecka zostały oddane rodzicom.

Z Kołomyi

SAMOBÓJSTWO ZWOLNIONEGO WIĘŹNIA. Onegdaj opuścił przedterminowo więzienie karne w Drohobyczu więzień Piotr Łesiuk, pochodzący z Ispasa na Pokuciu, który przebywał tam przez 11 lat za morderstwo. Zwolniony za dobre sprawowanie się, Łesiuk powrócił w swe ojczyste strony. Po wieloletnim pobycie w więzieniu, Łesiukowi trudno jednak było nawiązać dawne znajomości, albowiem wszyscy odsuwali się od mordercy. Osamotniony hucuł począł zdradzać na tym tle objawy rozstroju nerwowego. Onegdajszego wieczoru znaleziono jego zwłoki, wiszące na drzewie w lesie ispaskim.

Złóż datek na F. O. M.

Z Zaleszczyk

SPROSTOWANIE. W artykule „Wspaniały rozwój Zaleszczyk", ogłoszonym w Nr. 213 „Dziennika Polskiego" wkradł się błąd. Budżet zwyczajny bowiem miasta wynosi 105.507 zł., a nie 48.000 zł., która to suma odpowiada globalnej sumie budżetu Komisji Uzdrowiskowej. Z tego wynika, iż mamy do czynienia z dwoma budżetami zupełnie od siebie niezależnymi. A to właśnie daje obraz o rozwoju Uzdrowiska, niezależnie od normalnych spraw gospodarczych miasta.

Występy zespołu lwowskich Teatrów miejskich

Doskonały zespół lwowskich Teatrów Miejskich pod dyrekcją p. Janusza Warneckiego wystąpi w najbliższych dniach w kilku miejscowościach kuracyjnych, a to: w Iwoniczu, Rymanowie, Truskawcu, Morszynie i Drohobyczu — w arcykomicznej, pełnej satyry politycznej komedii, pióra Bus-Fekete p. t.: „Jan", z doskonałym w tytułowej roli W. Wojteckim, Barwińską, Bielicką, Kipeniówną, Guttnerem, Kalinowskim i Szletyńskim. Przedstawienia tej komedii wypełniały widownię Teatru Wielkiego we Lwowie przez kilkadziesiąt wieczorów do ostatniego miejsca. Niewątpliwie i na prowincji tych kilka występów cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

KALENDARZ WYSTĘPÓW

8. sierpnia — Drohobycz;
9. sierpnia — Morszyn.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.